

Lwów, 7 III 1920

### Kochany Ojciec.

Nie wiem, czy Ojciec otrzymał list ode mnie posłany pocztą, w którym donosiłem jak stoją sprawy u N. O. Prowincjała, a mianowicie sprawa wysłania statutów do XX. Biskupów i sprawa wynalazków. Możliwe, że już sam O. Prowincjał dał odpowiedź na te zapytania. Prosiłem tam także Przewielebnego a Drogiego Ojca wywiedzieć się, czy wystarczy do wpisania się do Bractwa M. Bożej Bolesnej przesłać imię osoby wstępującej do Krakowa, czy też potrzebny jest obrzęd włożenia szkaplerza przez kapłana, mającego do tego władzę. Gdyby zachodziła ta druga ewentualność prosiłbym, by Kochany Ojciec wystarał się o delegację dla którego z Ojców lwowskich.

Był tam również załączony list do br. Walentego. Co do „Milicji” nic świeżego nie mam do pisania. Zresztą wkrótce wyślą bracia nowicjusze do kleryków krakowskich list w tej sprawie.

Wczoraj wieczorem zmarł we Lwowie O. Izydor<sup>1</sup>, prawie nagle, bo choroba trwała zaledwie kilka godzin; dostał krwotoku w żołądku. Był jednak zaopatrzony SS. Sakramentami i umarł przykładowie. R.i.P. – Drugą kartkę proszę dać bratu Jerzemu<sup>2</sup>, gdyż do niego piszę słów parę.

Kończąc, proszę o „Memento”

br. Wenanty

---

<sup>1</sup> Izydor Olbrycht.

<sup>2</sup> Chyba kleryk Jerzy Wierdak, studiujący w Krakowie teologię.

